



Sygn. akt II CSK 183/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa „J. G. produkcja Naczep, Przyczep  
i Mechanika Pojazdowa” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
przeciwko Przedsiębiorstwu Specjalistycznemu „A.”

Spółce Akcyjnej

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 grudnia 2011 r.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim  
i zmienia go w ten sposób, że w punkcie pierwszym oddala  
apelację powódki co do kwoty 76.860 (siedemdziesiąt sześć  
tysięcy osiemset sześćdziesiąt) złotych, a w punkcie drugim  
zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące**

siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

II. zasądza na rzecz pozwanej od powódki kwotę 6543,- (sześć tysięcy pięćset czterdzieści trzy) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

## Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki kwotę 76.860 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonane dzieło, a w pozostałej części jej apelację oddalił.

Sąd drugiej instancji akceptując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego ustalił, że strony zawarły w dniu 20 czerwca 2008 r. umowę o wykonanie remontu dwóch naczep dwuosioowych w dwóch etapach – pierwszy obejmował remont podwozia, a drugi wykonanie zabudowy kontenerowej nadwozia ze zmianami w zakresie sposobu zabudowy wprowadzonymi aneksem z dnia 21 sierpnia 2008 r. Przyjmująca zobowiązała się do udzielenia dziesięcioletniej gwarancji na wykonaną powłokę malarską z jej pisemnym potwierdzeniem przez producenta farb. Roboty wykonane w pierwszym etapie zostały odebrane bez zastrzeżeń. Pozwana kilkakrotnie odmawiała odbioru naczep z powodu wad nadwozi wykonanych w drugim etapie i braku potwierdzenia gwarancji przez producenta farb. Z tych przyczyn odmówiła zapłaty umówionego wynagrodzenia za wykonanie obu etapów prac i pismem z dnia 3 września 2008 r. złożyła oświadczenie o „rezygnacji” z usług powoda. Powódka kwestionowała istnienie wad. W dniu 28 października 2008 r. podpisano protokół odbioru, w którym pozwana wskazała wady dzieła, a w dniu 16 lutego 2009 r. powódka przekazała pozwanej obie naczepy. W toku postępowania biegły sądowy stwierdził, że uwzględniając specjalne przeznaczenie naczep, zabudowa nadwozia w zakresie rozmieszczenia otworów drzwiowych na ścianie bocznej prawej nie spełnia warunków do jej użytkowania, obramowanie krawędzi naczep i wykończenie zabudowy tylnej ich ściany nastąpiło niezgodnie z umową, jak również ściany zewnętrzne i wewnętrzne posiadają wady w zakresie nałożenia warstwy wierzchniej oraz ocenił wartość przeprowadzonego remontu na łączną kwotę 93.940 zł brutto.

Sądy obu instancji oceniły zawartą umowę jako umowę o dzieło (art. 627 k.c.). Sąd pierwszej instancji uznał, że odstąpienie od umowy przez zamawiającą nie było skuteczne, bowiem w dacie złożenia oświadczenia dzieło zostało już

ukończone, a nadto nie wezwała ona, zgodnie z art. 637 § 1 k.c., przyjmującej do usunięcia wad. Stwierdził, że zastosowanie ma art. 637 § 2 k.c., bowiem wady dzieła uniemożliwiają korzystanie z niego zgodnie z jego przeznaczeniem, a w konsekwencji wynagrodzenie powinno ulec obniżeniu o 45 % (art. 638 k.c. w zw. z art. 560 k.c.). Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że naprawa przyczep została wykonana wadliwie i zastosowanie ma art. 637 k.c. Powołując pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 8 stycznia 1999 r., I CKN 957/97 (OSNC 1999/ 7-8/131) uznał jednak, iż w świetle tego przepisu pozwanej nie służy prawo obniżenia wynagrodzenia, bowiem wady opisane w opinii biegłego mają charakter wad usuwalnych, a pozwana nie wezwała powódki, zgodnie z paragrafem pierwszym, do ich usunięcia wyznaczając w tym celu odpowiedni termin. Ponadto niezależnie od powyższego, w świetle treści § 2 tego przepisu i faktu, że wady miały charakter wad istotnych, pozwanej nie służyło uprawnienie do obniżenia wynagrodzenia, a jedynie prawo do odstąpienia od umowy. W jego ocenie brak było podstaw do zastosowania art. 638 k.c. w zw. z art. 560 k.c., skoro art. 637 k.c. reguluje uprawnienia zamawiającego w razie stwierdzenia wad dzieła. Z tych przyczyn uznał roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia za zasadne w całości.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach kasacyjnych (art. 398<sup>3</sup> § 1 i 2 k.p.c.) pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym i drugim oraz o jego zmianę przez oddalenie apelacji powódki oraz orzeczenie o zwrocie na rzecz pozwanej spełnionego świadczenia, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła: - naruszenie art. 637 § 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że jeżeli wady były istotne, pozwana nie może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku za wykonanie dzieła, - art. 642 § 1 w zw. z art. 643 k.c. oraz art. 627 k.c. i 488 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że wierzytelność powoda z tytułu wynagrodzenia jest wymagalna w całości pomimo, że dzieło jest dotknięte wadami uniemożliwiającymi korzystanie z dzieła, naruszenie zasady ekwiwalentności świadczeń i uznanie, że wykonaniem dzieła jest także wykonanie dzieła dotkniętego wadą istotną i uznanie, że pozwana

w każdym wypadku ma obowiązek odebrania dzieła; - oraz art. 637 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię poprzez uznanie, że w każdym wypadku korzystania uprawnień z rękojmi pozwana ma obowiązek wezwania wykonawcy do usunięcia wad. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy – art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 637 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zakaz oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub dowodów, określony w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów. Również art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. in fine stwierdza, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Tak więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (nawet w powiązaniu z art. 637 k.c. lub art. 65 § 2 k.p.c.), motywowany niewłaściwą oceną dowodów, nie może być skutecznie podniesiony w ramach drugiej podstawy kasacyjnej. Takie stanowisko wielokrotnie zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy (wyroki z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, II UK 19/09 z dnia 24 września 2009 r., z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07 niepubl.).

Wobec ustalenia, że wada dzieła wykonanego przez powódkę była wadą istotną i usuwalną, istota problemu ogniskuje się wokół dwóch zagadnień – po pierwsze, czy w każdym wypadku realizacji uprawnień z rękojmi zamawiający ma obowiązek wezwania przyjmującego do usunięcia wad i po drugie, czy w wypadku wady usuwalnej i istotnej zamawiającemu przysługuje tylko roszczenie o odstąpienie od umowy, czy także roszczenie o obniżenie wynagrodzenia.

1. Za ustalone w doktrynie i orzecnictwie uznać należy stanowisko, że w zakresie umowy o dzieło, odmiennie niż przy umowie sprzedaży, zamawiającemu nie służy prawo wyboru uprawnień z tytułu rękojmi i przysługujące mu uprawnienie jest wyznaczone rodzajem wady przedmiotu dzieła. Katalog tych uprawnień

zawiera art. 637 k.c., różnicując je według podziału rozłącznego na wady usuwalne i nieusuwalne oraz wady istotne i nieistotne. Paragraf pierwszy przyznaje zamawiającemu roszczenie o usunięcie wad i nakazuje wyznaczenie przyjmującemu zamówienie odpowiedniego terminu do ich usunięcia z zagrożeniem, że po jego bezskutecznym upływie nie przyjmie naprawy. Przepis ten dotyczy zarówno wad usuwalnych nieistotnych, jak i istotnych. Jeżeli wada zostanie usunięta bezprzedmiotowe pozostają pozostałe uprawnienia z rękojmi. Jeżeli natomiast przyjmujący odmówi naprawy z uwagi na nadmierny jej koszt albo nie zdoła jej usunąć w odpowiednim czasie, albo dzieło ma wadę nieusuwalną, zamawiającemu służy przewidziane w art. 637 § 2 k.c. uprawnienie odstąpienia od umowy w wypadku wady istotnej, albo obniżenia wynagrodzenia w wypadku wady nieistotnej. Konstrukcja art. 637 k.c. nakazuje przyjęcie, że obowiązek wyznaczenia terminu do usunięcia wady obciąża zamawiającego w każdym wypadku gdy dzieło obarczone jest wadą usuwalną (§ 1 zd. 1), bowiem bezwzględne pierwszeństwo w hierarchii uprawnień z tytułu rękojmi ma żądanie usunięcia wad. *A contrario* - obowiązek ten nie powstanie jedynie wówczas, gdy uprawnienie żądania usunięcia wady nie może być z natury rzeczy zrealizowane, a zatem w wypadku wady nieusuwalnej zarówno istotnej, jak i nieistotnej, albo w wypadku wady usuwalnej istotnej i nieistotnej, gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący nie zdoła jej usunąć w czasie odpowiednim, lub gdy przyjmujący odmówi naprawy. Za takim stanowiskiem przemawia powiązanie obowiązku wyznaczenia terminu z żądaniem usunięcia wady przez przyjmującego, jak również nieracjonalność i sprzeczność z logiką wymogu wyznaczenia terminu do usunięcia wady w sytuacji jej nieusuwalności lub niemożności usunięcia w odpowiednim czasie, albo odmowy usunięcia wady po jej zgłoszeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1417/00, niepubl.). Zrównać nadto należy sytuację, w której przyjmujący zamówienie odmawia naprawy z uwagi na nadmierny jej koszt, z sytuacją, w której odmawia on naprawy, kwestionując istnienie wad. Żądanie usunięcia wad, tak jak i pozostałe roszczenia przewidziane w art. 637 k.c., jest uprawnieniem zamawiającego, ale w tym znaczeniu, że ma on prawo wyboru, czy z nich skorzysta, a nie w znaczeniu, jakie przypisuje mu skarżąca, twierdząc, że w każdym wypadku realizacji przez

zamawiającego uprawnień z tytułu rękojmi przysługuje mu prawo wyboru, czy poprzedzi je żądaniem naprawienia wady. Świadczy o tym wprost treść przepisu stanowiącego, że zamawiający „może żądać” usunięcia wad, „może” odstąpić od umowy lub „może” żądać obniżenia wynagrodzenia. Jeżeli natomiast zamawiający podejmuje decyzję o skorzystaniu z uprawnień z tytułu rękojmi, jest zobowiązany do zachowania określonej w tym przepisie ich hierarchii, a zatem do wezwania przyjmującego do usunięcia wady usuwalnej w odpowiednim terminie z wyjątkami opisanymi wyżej. Stąd nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 637 § 1 i 2 k.c. uzasadniony argumentem, że brzmienie tego przepisu nie wskazuje na obowiązek zamawiającego wezwania do usunięcia wady w każdym wypadku korzystania z uprawnień z tytułu rękojmi.

2. Zważywszy na katalog wskazanych wyżej roszczeń zagadnieniem jest, czy w wypadku gdy dzieło ma wadę usuwalną istotną, zamawiającemu oprócz roszczeń przewidzianych w art. 637 § 1 i 2 k.c. tj. roszczenia o usunięcie wady lub roszczenia o odstąpienie od umowy, przysługuje również roszczenie o obniżenie wynagrodzenia. Roszczenie takie zostało przewidziane bowiem dla sytuacji, w której wady usuwalne lub nieusuwalne są nieistotne. W orzecznictwie brak jest wypowiedzi na ten temat, podzielić jednak te poglądy wyrażone przez doktrynę, które wskazują, że gradacja uprawnień oparta na rozróżnieniu wad istotnych i nieistotnych wyklucza jedynie możliwość odstąpienia od umowy, jeżeli wada nie jest istotna. Argument *a maiori ad minus* przesądza, że skoro zamawiający może od umowy odstąpić, to tym bardziej może żądać mniej – obniżenia wynagrodzenia. Zgłoszenie żądania obniżenia wynagrodzenia jest wówczas równoznaczne z utratą prawa do odstąpienia od umowy. Nie można bowiem pozbawić zamawiającego prawa do obioru takiego dzieła, skoro w jego ocenie posiada ono dla niego przydatność i nadaje się do naprawy, mimo niezdatności do zwykłego użytku lub wykonania niezgodnie z umową i niezdatności w chwili oddania do zwykłego użytku. Oznaczałoby to również przyznanie nieuzasadnionej ochrony przyjmującemu w sytuacji, gdy zamawiający nie korzysta z prawa odstąpienia od umowy, bowiem konsekwencją byłby obowiązek zapłaty pełnego wynagrodzenia za dzieło posiadające wadę. Uznać zatem należało, że w wypadku, gdy dzieło posiada wadę usuwalną istotną, a przyjmujący odmówił usunięcia wady albo nie usunął jej

w odpowiednim terminie, przysługuje mu uprawnienie do żądania obniżenia wynagrodzenia na podstawie art. 637 § 2 k.c.

Niezasadnie natomiast skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd Apelacyjny wykładnię pojęcia „odpowiedniego terminu” na usunięcie wady (art. 637 § 1 k.c.). Uprawnienie do określenia długości tego terminu ustawodawca przyznał zamawiającemu, a zatem termin ten przede wszystkim ma być odpowiedni z punktu widzenia przydatności dzieła dla zamawiającego, ale również musi uwzględniać czas konieczny na usunięcie wady. Co do zasady jest to zatem czas określony miarą interesów obu stron określanych na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, aczkolwiek interes przyjmującego może ustępować interesowi zamawiającego w wypadku gdy dzieło jest mu przydatne do użytku w ściśle określonym terminie.

Zarzut naruszenia art. 642 § 1 w zw. z art. 643 k.c. oraz art. 627 k.c. i 488 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie został błędnie sformułowany, bowiem są to dwie formy naruszeń prawa materialnego – błędne rozumienie treści lub znaczenia normy prawnej z punktu widzenia ustalonych reguł wykładni (błędna wykładnia) oraz błędne subsumowanie faktów ustalonych w procesie pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w hipotezie normy prawnej (niewłaściwe zastosowanie). Skarżący powinien zatem wskazać oddzielnie każdą z postaci naruszenia prawa materialnego i przytoczyć zarzuty odpowiednie do każdej z nich. Aczkolwiek konstrukcja zarzutu nie jest prawidłowa, to z jego treści oraz uzasadnienia wynika, że pozwana Spółka zarzuca błędne zastosowanie wskazanych przepisów prawa materialnego. Zarzut ten nie jest uzasadniony już tylko z tego względu, że powódka oddała dzieło poprzez wydanie rzeczy (naczep) pozwanej na jej żądanie, a ta je odebrała fizycznie i przystąpiła do realizacji uprawnień z rękojmi. Wymagalność roszczenia powódki nastąpiła zatem najpóźniej w dacie zgłoszenia przez pozwaną roszczenia o obniżenie wynagrodzenia.

Skuteczny zarzut naruszenia art. 637 § 2 k.c. czyni skargę kasacyjną uzasadnioną. Ustalony przez Sądy obu instancji stan faktyczny pozwala na przyjęcie, że przyjmująca po zgłoszeniu wad w wykonaniu nadwozi naczep zakwestionowała ich istnienie i odmówiła ich usunięcia, a zatem zamawiająca miała prawo do żądania obniżenia wynagrodzenia bez uprzedniego wyznaczenia terminu,



o którym mowa w art. 637 § 1 k.c. Stopień obniżenia, ustalony przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o opinię biegłego, nie budzi zastrzeżeń, co w konsekwencji prowadzi do konkluzji o niezasadności apelacji powódki.

Zważywszy na powyższe oraz fakt, że zarzuty podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej okazały się nieuzasadnione orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzekając na podstawie art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c.